

List „bez żadnego trybu”

Drodzy państwo, ja bez żadnego trybu.

Jestem emerytowanym nadkomisarzem Policji – służbę zakończyłam w Wydziale Kryminalnym KWP w Szczecinie. Reprezentuję tutaj wszystkich represjonowanych emerytów służb mundurowych. Represjonowanych haniebną ustawą, ponoć uchwaloną 16 grudnia 2016 r. na spotkaniu koleśki z PiS i Kukiz '15 w sali kolumnowej Sejmu. Bo to jest represja!

Odwołam się do zapomnianego już pojęcia infamii, czyli utraty dobrego imienia za popełnione i osądzone przestępstwa. Taką infamią objęto teraz całą rzeszę ludzi, nas emerytów służb mundurowych (policjantów, strażaków, abw-aków, pograniczników), którzy nie dopuścili się jakichkolwiek przestępstw! Pozbawiając nas godności i środków egzystencji, nazywając zbrodniarzami, bydlakami, pacholkami obcego państwa, katami. Nazwą tą objęto także nasze rodziny, bo ustawa dotyczy także wdów i dzieci otrzymujących renty rodzinne po funkcjonariuszach.

W państwie prawa nie wolno karać kogokolwiek bez udowodnienia mu winy. STOSOWANIE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZBIOROWEJ cechuje właśnie SYSTEMY TOTALITARNE i jest zbrodnią przeciwko prawom człowieka. Czym więc, jak nie zbrodnią, jest odbieranie praw nabytych poświadczonych gwarancją państwa wynikających z pojęcia kontynuacji bytów państwowych?

A kiedy przyjdzie czas na inne grupy zawodowe?

Dzisiejszy poseł czy senator PiS, to w większości bezwolna (i często bezmyślna) maszynka do głosowania, której głównym zadaniem jest przyciskanie właściwych guzików rękoma związanymi dyscypliną partyjną. Nie bardzo wie na co głosuje i jakie to będzie miało skutki dla obywateli.

Nie można karać dwa razy za to samo. Już rząd Donalda Tuska wprowadził ustawę, zgodnie z którą dokonano znaczących cięć emerytur funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa.

PiS tym razem nie tylko odebrał emerytury..., odebrał również renty wdowom i dzieciom po funkcjonariuszach, odebrał renty ludziom ciężko chorym, często umierającym.

Odbierając nam emerytury i renty rząd PiS, uzasadniając ustawę – założył, że otrzymują je osoby starsze – osoby posiadające okresy służby w organach bezpieczeństwa państwa, lub odznaczające się złym stanem zdrowia – renty inwalidzkie. Założyli więc, że liczba tych świadczeniobiorców będzie systematycznie maleć! PiS-owska EUTANAZJA w majestacie bezprawia!

Jest nas ok. 50 tysięcy represjonowanych, ale wraz z rodzinami (żony, mężowie, dzieci, wnuki, rodzice) będzie nas około miliona!

Ta ustawa dotyka ludzi, którzy w 1990 r. zostali pozytywnie zweryfikowani, podpisali kontrakt z państwem, z III RP, przeszli do policji i służb (UOP, SG, Straż Pożarna, Służba Więzienna) i służyli przez 27 lat w wolnej Polsce, a dziś mówi się tym ludziom, że ich emerytura to nienależny przywilej!

Kilka dni temu Prezydent i Błaszczak podczas święta Policji zwrócili się do policjantów słowami: „stoicie na straży codziennego bezpieczeństwa polskich obywateli, stoicie od 98 lat niezwykle dzielnie, bardzo często narażając własne życie po to, aby chronić życie, zdrowie i mienie innych – swoich sąsiadów, współmieszkańców, rodaków czy wreszcie po prostu ludzi ... To jest Państwa zasługa – związana ona jest z tym, że jesteście dostępni, że traktujecie rotę przysięgi składanej podczas przystępowania do służby poważnie i odpowiedzialnie Polacy nigdy nie zapomną o policjantach, którzy na służbie, a także poza nią, oddali swoje życie, aby strzec bezpieczeństwa.”

Myśmy składali to samo ślubowanie i również poważnie i odpowiedzialnie traktowaliśmy swoją służbę. Wielu z nas straciło życie.

Po 1990 roku służyliśmy zapewnieniu wam ładu i porządku publicznego. Zajmowaliśmy się ściganiem przestępców dokonujących przestępstw pospolitych, zorganizowanych, naruszających bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne kraju. Mało tego, uczyliśmy pracy właśnie tych policjantów, którym gratulowali Prezydent i Błaszczak.

Tysiące z nas zostało docenionych przez najwyższe organy władzy w wolnej Polsce poprzez przyznanie za efekty w służbie odznaczeń państwowych. Za zaszczyt i honor cenimy sobie odznaczenia przyznane przez śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, tego, którego imienia nie mamy prawa wymawiać swoimi zakazanymi mordami.

Jak można bronić byłego komunistycznego prokuratora, jednocześnie odsądzając od czci i wiary wszystkich innych, którzy mieli coś wspólnego z byłym systemem?

Jaka ogromna hipokryzja jest w rządzie PiS-u, kiedy z jednej strony mamy policjantkę odznaczoną Brązowym Krzyżem Zasługi od Lecha Kaczyńskiego, której zabiera się emeryturę, a z drugiej strony mamy prokuratora stanu wojennego Stanisława Piotrowicza, który oskarżał opozycjonistów i – uwaga – w 1983 r. był odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi za działalność w stanie wojennym?

„...O nich nie mówimy...” – powiedział Kaczyński na kongresie. To znaczy, że my nie jesteśmy Polakami? Nie jesteśmy narodem polskim?

Nas nie usprawiedliwiają, nam nie wybaczą, nas każą i eliminują za życie w czasach PRL-u... Nas nie usprawiedliwiają brakiem możliwości rzucenia wyzwania ówczesnemu systemowi. Nas po ludzku nie rozumieją. Piotrowicza – TAK. Przesłupcy kryminalni, których zatrzymywaliśmy, którzy byli skazywani na długoletnie wyroki mają lepszą sytuację finansową od nas... Oni mają za każdy rok więzienia wskaźnik 1,3 % emerytury, my – 0,0%! Czy w takim razie warto było?

Warto było, warto było chociażby z tego powodu, że mieliśmy satysfakcję z zatrzymania każdego kto zabił, okradł, pobił, rozprowadzał narkotyki, handlował ludźmi, zgwałcił, przerzucał ludzi przez granicę, był szpiegiem itd. Warto było! Dla Was.

Gdybyśmy mieli cofnąć się w czasie podjęlibyśmy taką samą decyzję.

Wiecie Państwo... Mamy już kilkanaście przypadków samobójstw i nagłych śmierci z powodu tej ustawy. Ludzie widząc, że nie będą mieli środków do życia, targnęli się na swoje życie, a innym serca nie wytrzymały. A czeka nas takich śmierci coraz więcej... Dlaczego, za co?

Nie wspomnę tutaj o hejtach drugiej strony.... Jak powinniśmy i kiedy zakończyć swój żywot... Język chrześcijan... W porównaniu do dzisiejszych rozwiązań, stalinieści zastosowali odpowiedzialność zbiorową w identyczny sposób jak PiS-owcy, jednak całkowite odebranie emerytur pozostawili w rękach komisji weryfikacyjnej. PiS odwrotnie – zastosował przelicznik 0 proc. za czas służby w PRL, pozostawiając w rękach ministra sprawa wewnętrznych (art. 8a), możliwość uchronienia poszczególnych osób przed całkowitym odebraniem emerytury za czas służby w PRL. PiS-owcy posunęli się zatem dalej niż stalinowcy.

W tej ustawie represyjnej, jej autorzy zapomnieli o PRZYKAZANIU MIŁOŚCI, wynikającym bezdyskusyjnie z przekazu podstawy religii chrześcijańskiej, a mianowicie miłości do bliźniego swego takiej samej, jak do siebie samego. O przykazaniu, na które powołują się każdego dnia.

Jeśli się udało z mundurowymi, nauczycielami, a za chwilę już z sędziami, to PiS obniży emerytury kolejnym grupom społeczno-zawodowym. Na pewno profesorom, bo tych w PiS, jak na lekarstwo, także prokuratorom, urzędnikom, robotnikom, chłopom.

Chyba najbardziej szkodzili listonosze, bo przecież roznosili korespondencję od totalitarnych władz.

Póki rządzi PiS, nikt się nie uchowa.

Pod względem kultury politycznej cofnęliśmy się do średniowiecza, kiedy to nowy władca wyrzynał w pień poprzednią ekipę.

Proszę przeczytać ten list i powiedzieć mi i wszystkim represjonowanym, co należało w młodości zrobić i jakiego dokonać wyboru, aby nie zasłużyć na piętno oprawcy, być karany i napiętnowany przez każdy nowy rząd?

(dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke), 28 lipca 2017 r.
